

NR 98



Piątek
27 kwietnia
2018

GAZETA
Krakowska

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl STR. 3

REGION
**DUŻE PIENIĄDZE
DLA PARTII
OD DZIAŁACZY
Z REGIONU.
ILE DOSTAŁ PSL
OD WĘGRZYNA
I ZALEŚNEGO?**

**Przedszkole
na Medal
2018**

Zobacz aktualne
prezentacje liderów,
str. 5



TIR ZABLOKOWAŁ AUTOSTRADĘ A4 - BYŁ PRZEŁADOWANY!

TO KIEROWCA TAKSÓWKI TARANOWAŁ W RZEZAWIE

Wypłynęły nowe fakty z życia Roberta R. Jeździł „taryfą”, leczyl się też psychiatrycznie **STR. 4**

Robert R. przebywa w tymczasowym areszcie po tym, co zrobił 15 kwietnia w Rzezawie. Zabił jedną osobę, a poważnie ranił kolejne cztery. Grozi mu nawet dożywocie. Ostatnio na jaw wyszły nieznane dotąd fakty z życia podejrzanego 52-latką z Katowic. Był

już wcześniej karany za spowodowanie wypadku drogowego, leczyl się psychiatrycznie, a z zawodu jest taksówkarzem. W telewizyjnej rozmowie ze znajomą mężczyzny, pada wiele cennych informacji na jego temat. Jej zdaniem, on... nie chciał zabić.

BRZESKO
**1,5 kg marihuany
schował w ziemi, ale
policja trafiła na trop
narkotyku. Są zarzuty**

STR. 2

BOCHNIA
**Dyktando z okazji
Dnia Flagi ma wyłonić
Superortografa
z Bocheńszczyzny**

STR. 2

BOCHNIA
**PRZEZ WIELE LAT
MIESZKAŁA
W PIWNICZCE.
DOSTAŁA NOWĄ
SZANSE, CZYLI
RADOŚĆ
BOCHNIANKI**

STR. 3



**PIEKARCYK
ZAŚPIEWA
NA 3 MAJA**

STR. 4

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwina Gnojnik • Iwłowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Przystań Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Zegocina

FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

Andrzej Skórka
askorka@gk.pl

MAJÓWKOWE LENIUCHOWANIE PORA ZACZYNAĆ

Komentarz

Jest! Wreszcie! Już od jutra co niektórzy będą się mogli oddawać bez reszty błogiemu nic nie robieniu, które potrwać może w skrajnych przypadkach nawet ponad tydzień. Wystarczy, że co bardziej zapobiegliwi zawczasu zarezerwowali sobie trzy dni urlopu w przyszłym tygodniu i rekordowo długi, bo dziewięciodniowy majowy weekend stanie się dla nich faktem. I co tu zrobić z takim ogromem czasu wolnego? Dylemat mają nie tylko ci zapobiegliwi, bo pewnie wszyscy już planują sobie, co z taką ilością wolnego czasu począć. Po głowie drapią się też uczniowie szkół średnich, którym - ze względu na matury - majówkowanie przedłuży się do Dnia Zwycięstwa, czyli 9 maja. Zaglądam do internetu, bo tam ponoć jest wszystko i znajduję strony poświęcone „przemysłowi czasu wolnego”. Oniemiałem, czy-

tając, że w Anglii zatrudnionych jest 2,6 miliona speców od uczenia, jak dobrze się byczyć. Jednak sieć, oprócz mądrych formułek opracowanych przez rzeczonych specjalistów niczego ciekawego mi nie zaproponowała. Zatem pewnie wrócę do starych, sprawdzonych sposobów spędzania majówki. Rodzinny obiad z spacerkiem, lekturka odkładanych z braku czasu książek, spotkania ze znajomymi, odkładane od miesięcy. Wcześniej wywieszę flagę narodową. I jak najmniej telewizji i internetu. Na szczęście nie szykuje mi się spędzanie wolnego czasu „po polsku”, czyli na remoncie mieszkania. Szkoda tylko, że nasi żużlowcy nie jeżdżą w Mościcach dopiero za tydzień, bo chętnie pofatygowałbym się na mecz. Ale trudno, nie można mieć wszystkiego. A Państwu życzę chwili wytchnienia i podładowania akumulatorów. Najlepiej w plenerze, bo pogodę zapowiadają bardzo dobrą. Takiej solidnej porcji wolnego prędko nie uświadczymy. I obyśmy na zakończenie długiej majówki nie zwieszali nosa na kwintę, że nazajutrz trzeba iść do roboty, na zakład czy do fabryki, ale wracając do realu zanucili sobie pod nosem „Hej ho, hej ho, do pracy by się szło”.

BAROMETR



Jarosław Gucwa jako ordynator Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Bochni ma powody do radości. Oddział zostanie gruntownie wyremontowany i rozbudowany. Szpital dostał na ten cel 4,6 mln zł dofinansowania z Unii Europejskiej, prace pochłoną 5,4 mln zł. Do połowy 2019 r. ma zostać dobudowana nowa część, co zwiększy powierzchnię SOR prawie o 100 proc. Dziennie SOR obsługuje ok. 80 osób.



Na Joannę Lichocką, posłankę PiS po spotkaniu z mieszkańcami Bochni spłynęła fala krytyki ze strony środowisk „pro life” zaśłowa, jakie wypowiedziała na temat projektu „Zatrzymaj aborcję”. - Ten projekt jest po prostu na miarę ludzką nie-ludzki. Uważam, że stoją za tym środowiska, które PiS-owi bardzo źle życzą, abstrahując od akcji katolickiej, od kościoła, od duchowieństwa - mówiła posłanka PiS.

MÓWI SIĘ



Mam wrażenie, że najczęściej nocą potrzebują kupić alkohol ci, którzy osiągnęli stan, w którym mają problem z ograniczeniem lub zakończeniem spożywania Jan Balicki, szef rady miasta Bochni o pomysłach nocnej prohibicji w mieście.



Orban i Kaczyński używają tej samej metody: strachu. Dzisiaj ludzie coraz bardziej się boją. Boją się np. nauczyciele wyjść na ulicę i zaprotestować przeciw sytuacjom, w których są ewidentnie oszukani Urszula Augustyn (PO) podczas spotkania w Bochni.



WYJĄTKOWE DYKTANDO Z OKAZJI ŚWIĘTA FLAGI BĘDZIE W BOCHNI

Rozmowa

Z Ireneuszem Sobasem z bocheńskiego starostwa rozmawiamy o ciekawej inicjatywie.

2 maja poznamy Superortografa Powiatu Bocheńskiego 2018 roku...

Będzie to już ósma edycja tego konkursu, który co roku jako Starostwo Powiatowe w Bochni organizujemy w ramach obchodów Dnia Flagi RP. W dyktandzie zawsze bierze udział kilkadziesiąt osób. Jestem przekonany, że w tym roku konkurs również będzie cieszył się dużym zainteresowaniem, ponieważ mamy teraz rok, w którym obchodzimy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jak zrodził się pomysł organizacji dyktanda?

Język ojczysty jest w jakiś sposób związany z nadrzędnymi wartościami narodowymi i powinniśmy robić wszystko, aby go pielęgnować i posługiwać się nim zgodnie z przyjętymi regu-



Ireneusz Sobas zachęca do udziału w dyktandzie nie tylko mieszkańców Bochni

mi. Niestety, czytając chociażby niektóre treści internetowe, można załamać ręce. Bardzo często jest w nich wręcz niezliczona ilość błędów - już nie tylko stylistycznych, ale wręcz ortograficznych. Może tego typu dyktanda sprawią, że choć część osób, która na co dzień nie przywiązuje zbyt dużej uwagi na to, jak pisze, uświadomi sobie, że warto być za pan brat z ojczystym językiem.

Kto może wziąć udział w dyktandzie?

Wszystkie osoby, które ukończyły 15 lat i do ponie-

działku zarejestrują się w konkursie podając swoje imię i nazwisko, wiek oraz miejsce zamieszkania. Zgłoszenia można wysłać e-mailem na adres i.sobas@powiat.bochnia.pl lub dzwoniąc pod numer 14 615 37 64. Nie muszą być to wyłącznie osoby z powiatu bocheńskiego. Do najbliższej edycji naszego konkursu zgłosiła się już nawet osoba z okolic Płońska w mazowieckiem.

Gdzie odbędą się zmagania?

Konkurs odbędzie się 2 maja o godz. 9 w sali narad starostwa w Bochni. Dla najlepszych przygotowaliśmy nagrody rzeczowe. Wszystkich, którzy być może myślą, że będą to kluczyki od samochodu, muszą jednak zmartwić, że aż tak cennej nagrody nie przygotowaliśmy, ale tu przecież bardziej chodzi o zabawę, chęć sprawdzenia się, niż o wymiar materialny całego przedsięwzięcia.

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

„9 tys. zł na konserwację kamiennej figury św. Szymona z Lipnicy”

Tomasz Gromala wójt gm. Lipnica Murowana o dotacji od województwa



Bochnia Przeładowany tir zablokował autostradę koło Bochni

We wtorek ok. godz. 6.30 na autostradzie A4 w Bochni doszło do wypadku z udziałem tira. Pojazd uderzył w bariery, a następnie odwrócił się w taki sposób, że

zablokował oba pasy ruchu oraz pas awaryjny. Na jezdnię rozsypany się z naczepy konstrukcje stalowe, elementy rusztowań oraz szalunków. Policja ustaliła, że ciężarówka była przeładowana. Kierowca będzie się tłumaczył przed sądem. (PMI)

1,5 kilo marihuany ukryte w ogrodzie

Brzesko

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Policjanci z wydziału kryminalnego brzeskiej komendy rozpracowali kolejny narkotykowy trop. 28-letni mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Kilka dni temu, policjanci w ogrodzie znaleźli spore ilości środków odurzających. Miało to miejsce poza Brzeskiem, ale funkcjonariusze nie chcą zdradzać, w jakiej to było miejscowości, ani nawet gminie. Zasłaniają się dobrem postępowaniem.

- Większość narkotyków ukryta była w zakopanej w ziemi rurze, służącej zatrzymanemu jako skrytka. Część z nich schowana była pomiędzy składowanym w ogrodzie drewnem - relacjonuje st. asp. Ewelina Buda, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzesku.

W sumie zabezpieczono 1,5 kilograma marihuany. Towar był zapakowany w woreczkach foliowych. Czarnorynkowa wartość znaleziska szacowana jest na ponad 600 tys. zł.

28-latek usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

- Policjanci nadal będą pracować nad ustaleniem osób,

które mogą posiadać narkotyki - dodaje Ewelina Buda.

To nie pierwsza tego typu akcja brzeskich kryminalnych, zakończona sukcesem. - Policjanci co jakiś czas ustalają coś na podstawie swoich materiałów operacyjnych i znajdują narkotyki. Przeważnie na naszym terenie jest to marihuana - kontynuuje rzeczniczka.

Zdarzało się, że posiadacze wysuszonych konopi indyjskich wpadali podczas kontroli drogowej, bo w samochodzie wyczuwalna była charakterystyczna woń.

Tak było w nocy z 4/5 kwietnia w Brzesku. Policjanci zatrzymali wtedy do kontroli drogowej 25-letniego kierowcę vw golfa. Z pojazdu wyczuwalna była charakterystyczna woń narkotyków.

29 marca z kolei kryminalni zatrzymali 24-letniego mieszkańca powiatu brzeskiego. W jego samochodzie policjanci znaleźli 69 gramów marihuany, młynki oraz wagę elektroniczną. ©©

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Tomasz Rabjasz, Roman Kierotki, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKCJA
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 631 94 14

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski,
tel. 12 688 81 01,
sekretariat@gk.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzi.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Polityka i pieniądze

Józef Rojek (Solidarna Polska)

45 000 zł

Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL)

18 800 zł

Lucyna Malec (Solidarna Polska)

11 000 zł

Stanisław Sorys (PSL)

5400 zł

Tadeusz Kwiatkowski (PSL)

3000 zł

Stanisław Początek (PSL)

3000 zł

Henryk Czech (PSL)

2570 zł

Partie mogą łątać budżet zyskami z lokat bankowych czy obligacji. Mogą też wyprzedawać swój majątek lub zaciągać kredyty

TO ONI UTRZYMUJĄ PARTIE

Region
lukasz.winczura
lukasz.winczura@gk.pl

Dla jednych to sposób na spłatę długów wdzięczności, inni otwierają portfele „z potrzeby serca”. Sprawdził, kto i jak wspomaga finansowo swoje ulubione partie w naszym regionie. Rozpiętość darowizn - od 50 zł do 45 tys. zł.

Z niezłą nawiązką swoje zobowiązania wobec partii Zbigniewa Ziobry spłaca były poseł, a obecnie wiceprezes Grupy Azoty Józef Rojek. W 2017 roku szczerą ręką przelał na konto Solidarnej Polski - bagatela - 45 tys. zł.

- Moje pieniądze, moja sprawa. Coś tam rzeczywiście wpłaciłem - mówi wymijająco Józef Rojek. Sęk w tym, że zrobił to z naruszeniem prawa. Bo maksymalna kwota darowizny, jaką można wpłacić na rzecz partii, wynosi 30 tys. zł.

Złośliwi twierdzą, że były poseł musi mieć wyjątkową awersję do czytania ustaw, nad którymi sam kiedyś głosował. I przypominają sytuację z 2006 roku, gdy przez nieznaną jomość Monitara Polskiego Józef Rojek stracił mandat poselski, bo... został radnym.

Czy za finansową nadgorliwość grozi mu odpowiedzialność? O tym zdecyduje już Państwowa Komisja Wyborcza

po zbadaniu sprawozdania finansowego partii Zbigniewa Ziobry. Bez względu na to, ugrupowanie powinno było zwrócić Rojekowi nadpłaconą kwotę. Pytamy więc, czy na konto ofiarodawcy wpłynęło nadpłacone 15 tys. zł?

- Nie zwróciłem uwagi, ile wpłaciłem i nie wiem, czy nadpłata wróciła do mnie. Ale zamierzam nadal wspierać Solidarną Polskę - kończy Rojek.

Choć wysokość darowizny może szokować przeciętnego zjadacza chleba, to byłemu posłowi i byłemu prezydentowi Tarnowa raczej spokojnie starczy do pierwszego. Jako wiceprezes Grupy Azoty tylko w 2017 roku zainkasował ponad 900 tys. zł brutto.

Jeśli już jesteśmy przy Solidarnej Polsce, nadmienić wypada również o szczodrości Lucyny Malec z Łoponia, która wysupłała ze swoich oszczędności 11 tys. zł na rozwój partii.

Największą hojnością we wspieraniu własnego ugrupowania imponują działacze PSL. Tu przykład idzie z góry. Prezes ludowców i poseł Ziemi Tarnowskiej Władysław Kosiniak-Kamysz uszczuplił swój prywatny portfel o 18 800 zł.

Prezes ludowców ceni sobie każdy ofiarowany grosz, bo jego partia od 2001 roku spłaca 20-milionowy dług za źle prowadzone rachunki w kampanii wyborczej. Do spłaty „koni-

Z CZEGO ŻYJĄ UGRUPOWANIA

TYLE PARTIE DOSTAŁY W CAŁYM KRAJU

Z danych udostępnionych nam przez Krajowe Biuro Wyborcze wynika, że najmocniejsze wsparcie od swoich wyborców otrzymało PSL - 7222 osoby wpłaciły 2,1 mln zł. Działacze PiS w liczbie 237 zasilili konto partii rządzącej kwotą 66 840 zł. Platforma zmobilizowała w kraju 2924 chętnych, którzy wpłacili 527 187 zł. Konto Solidarnej Polski wzbogaciło się o sumkę 243 790 zł, na którą zrzuciło się jednak zaledwie 19 osób.

SUBWENCJA Z BUDŻETU TO PODSTAWA

Rocznie z budżetu państwa na działalność partii przeznaczane jest około 60 mln zł. Aby być dotowanym, należy w wyborach uzyskać minimum 3 proc. poparcia. Najwięcej otrzymuje PiS, bo aż 18,5 mln zł. Platforma z kasy państwa dostaje 15 mln zł, a PSL 4,5 mln zł. Bez publicznego grosza radzić sobie muszą Solidarna Polska, Porozumienie Jarosława Gowina czy Kukiz'15.

czynkom” zostało jeszcze 3 miliony złotych. Budżet PSL zasilili kwotami po 3 tys. zł działacze z Dąbrowy Tarnowskiej - były burmistrz Stanisław Początek (obecnie szef „pośredniaka”) i aktualny starosta Tadeusz Kwiatkowski. - Startowałem z listy PSL do Sejmu i chciałem się odwdziżyć. Zresztą chyba dostałem jakiegoś maila w tej sprawie - mówi Początek. Kwiatkowski twierdzi, że kierował nim „odruch serca”.

Jako „dowód politycznej miłości” określa swój dar sołtys Poręby Spytkowskiej Adrian Zaleśny, który wyłożył 2 tys. zł. A wicemarszałek Małopolski Stanisław Sorys wpłacił na partię 5400 zł, bo... tyle miał akurat w portfelu. Nie znamy motywacji starosty bocheńskiego Ludwika Węgrzyna, który partyjny rachunek wzbogacił o tysiąc złotych.

Zaskakujące wnioski płyną z analizy listy darczyńców Prawa i Sprawiedliwości. W regionie partię wsparli gotówką tylko bracia Gancarzowie - Józef i Tadeusz, czyli działacze... Solidarnej Polski z Tarnowa. Pierwszy wpłacił 400 zł, drugi - 800 zł. - To chyba składka, jaką płacimy jako radni klubu PiS. Ale nie pamiętam - mówi Józef Gancarz.

Za wyjątkowe sknery mają nas w centrali Platformy. Z Tarnowa i okolic na konto partii nie darowano ani złotówki. ©©

Z piwnicy bez okien jest już w mieszkaniu

Bochnia
Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

52-letnia Lucyna Tokarz dostała od miasta mieszkanie socjalne z łazienką i kuchnią. Jeszcze kilka tygodni temu pisaliśmy o dramatycznej sytuacji bochnianki.

Do tej pory mogła ona tylko pomarzyć o takich udogodnieniach. W małej piwniczce, która była jej domem, nie było nawet bieżącej wody.

Kobieta kilka dni temu odebrała klucze do nowego mieszkania w niedawno wybudowanym bloku socjalnym przy ul. Na Buczków.

Wreszcie ma łazienkę

- Teraz będę mogła godnie żyć - mówi ze łzami w oczach pani Lucyna.

Pokazuje nam jednopokojową kawalerkę z aneksem kuchennym wyposażonym w kuchenkę gazową oraz zlewozmywak i łazienkę z prysznicem.

Od urodzenia boryka się z niepełnosprawnością i żyje tylko z niewielkiej renty socjalnej oraz zasiłku pielęgnacyjnego. Pieniądzy na życie nie ma również jej partner, pan Mieczysław, który poważnie choruje na nerki i musi być co drugi dzień dializowany.

- Wreszcie będę mogła normalnie się umyć. Nie będę musiała już chodzić po sąsiadach i prosić ich o butelkę wody - dodaje rozanielonym głosem.

Pani Lucyna jest bardzo wdzięczna dziennikarzom „Gazety Krakowskiej”, którzy kilkakrotnie w ciągu ostatnich lat opisywali jej walkę z urzędnikami o mieszkanie socjalne.

Jednocześnie podkreśla, iż nie ma żalu do władz miasta, że były tak oporne i długo zwlekały z przyznaniem jej wymarzonego „kąta”, w którym może zacząć teraz nowe życie.

- Co było złe, zostawmy już za sobą daleko w przeszłości. Teraz liczy się tylko teraźniejszość, którą widzę wyłącznie w jasnych barwach - zaznacza Lucyna Tokarz.

Mieszkań ciągle mało

Przedstawiciele bocheńskiego magistratu tłumacząc decyzje odmowne przydziału mieszkań pani Lucynie, wielokrotnie podkreślali, że wynika to z dużej liczby rodzin, które są w podobnej sytuacji, a nawet gorszej, bo mają wyroki eksmisyjne. - Lokali socjalnych jest czterokrotnie więcej, niż było przed laty. Pomimo to, na mieszkania oczekuje jeszcze około pięćdziesięciu rodzin. Wkrótce liczba ta może jednak jeszcze się zwiększyć, ponieważ trzeba będzie znaleźć

Wreszcie będę mogła normalnie się umyć. Nie będę musiała już chodzić po sąsiadach i prosić ich o butelkę wody

nowe lokum dla mieszkańców bloku socjalnego znajdującego się na Plantach Salinarnych, które będą odnawiane - podkreśla Andrzej Koprowski z wydziału promocji Urzędu Miasta w Bochni.

Co więc ostatecznie spowodowało, że jednak znalazło się miejsce dla pani Lucyny i jej partnera w bloku socjalnym Na Buczkowie? Być może urzędników do przyznania lokalu skłoniło to, że w każdej chwili mogli oni zostać wyrzuceni ze swojego starego „mieszkania” na bruk, ponieważ właściciel, od którego go wynajmowali, niedawno zmarł, a nowy spadkobierca nieruchomości mógł mieć inne plany wobec tego miejsca. ©©



Lucyna Tokarz doczekała się wymarzonego mieszkania z łazienką w nowo wybudowanym domu przy ul. Na Buczków

Zaskakujące fakty po tragedii w Rzezawie. To kierowca taksówki staranował ludzi!

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl



Rzezawa

Kilkanaście dni po tragedii, jaka rozegrała się w Rzezawie, na jaw wychodzą nowe fakty. Dotyczą one w głównej mierze Roberta R., który celowo staranował swoim samochodem niewinnych ludzi.

Potwierdza się, że sprawca tragedii leczył się psychiatrycznie. Okazuje się, że cierpiał na tzw. chorobę afektywną dwubiegunową (zwaną też psychozą maniacko-depresyjną). Charakteryzuje się ona występowaniem epizodów depresji, manii, hipomanii, bądź epizodów mieszanych.

O szczegółach choroby Roberta R. opowiedziała jedna z rozmówczyń programu „Uwaga! po Uwadze” telewizji TTV. - W trakcie, kiedy on jest, że tak powiem, wyrównany i nic się nie dzieje, to jest człowiek absolutnie nie do rozpoznania, że jest dotknięty taką chorobą. Funkcjonuje zupełnie, jak każdy inny człowiek.

Niedoszły duchowny

Robert R., który usłyszał zarzut zabójstwa jednej osoby oraz usiłowania zabójstwa czterech

osób, z zawodu natomiast był... taksówkarzem.

- Lubił jeździć samochodem i mówił: „Wiem, że jak jestem zdrowy, to nic się nie może wydarzyć”. To, że on jeździł samochodem, jest bardzo wątpliwe, że ktoś się nad tym nie zastanowił - oceniła rozmówczyni Magdy Zagały.

Głowy nieboszczyków

Przywołała sytuację, w której Robert R. wracał samochodem z rodzicami. - Potem mi opowiadał, że musiał się zatrzy-

W trakcie, kiedy on jest „wyrównany” i nic się nie dzieje, to jest to człowiek absolutnie nie do rozpoznania

Anonimowa rozmówczyni TTV

mać. Kłękał na jezdni, rodzice nie wiedzieli, o co chodzi, a on kłękał i w duchu przepraszał głowy nieboszczyków, po których stapał. On to widział, on to czuł, mówił: „Te głowy były miękkie, po prostu nie mogłem dalej jechać”.

Robert R. był w przeszłości w seminarium duchownym, gdzie spędził trzy lata. Możliwe, że przeszłość w powiązaniu z chorobą zaważyła na jego psychice. Według przyjaciółki Ro-

berta R., mężczyzna miewał nieraz dziwne napady.

- On wtedy był Mesjaszem. Będzie zmieniał świat, on ten świat naprawi, koniec świata się zaczął i wszystkie tego konsekwencje, cały czas taka relacja: „Przyjdę i mnie nie rozpoznacie, jak powiedziano w Piśmie”.

Groził śmiercią

Anonimowa kobieta przyznała, że sprawca tragedii w Rzezawie groził jej śmiercią. Widział w niej szatana. - Mówił czasami do mnie per „wy”: „Ja was pokonam”. - Wiedział, że uratuje świat i uratuje mnie, jak mnie zabije - wyznała.

Według relacji kobiety, Robert R. poszedł z nią po raz pierwszy do psychiatry w 2006 roku. - Leki przyjmował, ale tak naprawdę nikt się nim nie zajął. Bo jaka to jest filozofia przepisać raz jedną dawkę i potem przepisywać ją przez cały rok? Na tym ma polegać psychiatria? Bo nie wygląda mi to rzeczywiście na terapię - mówiła.

Nie chciał morderować?

Kobieta odniosła się do tragedii z 15 kwietnia w Rzezawie. - To nieprawda, że on się zasadzał na kogoś, że on chciał rzeczywiście morderować, że chciał komuś zrobić krzywdę. Prawdopodobnie w tej jego głowie tak się działo, nagle jakaś klapka w inną stronę się odwróciła

i wtedy powiedział: „Aha, mam was i teraz wjadę”.

Był już karany za wypadek

Tomasz Kubat, prowadzący wspomniane wydanie programu „Uwaga! po Uwadze” telewizji TTV, ustalił, że Robert R. nie po raz pierwszy wszedł w konflikt z prawem. Za spowodowanie wypadku na Słowacji spędził rok w więzieniu.

Tym razem mężczyźnie grozi nawet dożywocie. Jeśli biegli z zakresu psychiatrii uznają go za niebezpiecznego, zostanie zamknięty w zakładzie psychiatrycznym.

Dwie osoby w szpitalach

Ze szpitala wyszły na razie dwie osoby: żona zmarłego 72-latką oraz mieszkaniak Rzezawy, który doznał złamania nogi.

W szpitalu nadal leży mężczyzna, który doznał wielu obrażeń, m.in. głowy i klatki piersiowej. Ma na głowie założone cztery szwy na głowie, pękniętych siedem żeber, a także kość obojczykową i obojczyk, które operacyjnie skrócono śrubami.

W szpitalu nadal przebywa jeszcze kobieta, która była w najcięższym stanie (siostra żony zmarłego mężczyzny). Do niedawna leżała w śpiączce na oddziale intensywnej terapii szpitala w Bochni, ale w tym tygodniu trafiła na zabieg do szpitala Rydygiera w Krakowie. ©



FOT. WOJTEK SALAMON

Bochnia

Sesja naukowa w Civitas Christiana o Janie Pawle II i kard. Wyszyńskim

W siedzibie Civitas Christiana w Bochni zorganizowano konferencję poświęconą dwóm wybitnym Polakom: Janowi Pawłowi II i kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, których potraktowano jako nauczycieli wolności. Jerzy Pączek wygłosił wykład „Lata odzyskania niepodległości - 1918, 1981 - ludzie, daty i fakty”. (PMI)

Tuchów

Marek Piekarczyk na 3 MAJ SIĘ ZDRÓW FESTIWAL 2018

5 maja o godz. 20. Marek Piekarczyk wystąpi w amfiteatrze w Tuchowie jako gwiazda dorocznego festiwalu. Artysta pracuje właśnie nad nowym materiałem studyjnym, który ma być wydany jeszcze w tym roku. Od roku występuje też z nowym projektem: „Marek Piekarczyk Symfonicznie” oraz „U2 Symfonicznie”. 16 czerwca zagra na Dniach Bochni. (PMI)



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Turnów

Kilkuset księży i tysiące wiernych na procesji inaugurującej Synod

Uroczysty przebieg miała sobotnia inauguracja V Synodu Diecezji Tarnowskiej. Wielogodzinne wydarzenie rozgrywało się w kilku miejscach Tarnowa. Najbardziej widocznym znakiem rozpoczęcia synodu było bicie dzwonów we wszystkich kościołach diecezji - o godz. 10 oraz uroczysta procesja ulicami Tarnowa. Kilka tysięcy uczestników przeszło przed sanktuarium Matki Bożej do tarnowskiej katedry, gdzie odprawiona została msza święta. Przedstawiciele parafii i zgromadzeń nieśli ze sobą m.in. relikwie świętych oraz błogosławionych, pochodzących z diecezji. Z należnym szacunkiem niesiono również podczas niej ewangelizatorów. Specjalny list do uczestników synodu skierował papież Franciszek. Synod potrwa trzy lata. Poprzedni, zwołany przez bp. Jerzego Ablewicza, zakończył się 32 lata temu, w 1986 roku. (PACH)

Synod diecezji rozpoczęty. Jakie nadzieje wiąże z nim biskup?

Diecezja tarnowska
Łukasz Winczura
lukasz.winczura@gk.pl

Rozmowa z bp. Leszkiem Leszkiewiczem o V Synodzie diecezji tarnowskiej.

Jaka tematyka zdominuje obrady synodalne?

To bardzo szerokie spektrum zagadnień. Życie sakramentalne, rodzina, powołania, życie wspólnotowe w parafiach. A także różne sprawy bieżące z życia naszego Kościoła. Przez rok solidnie pracowała komisja przygotowawcza, która starannie dobierała tematykę. Teraz w szczegółach będą ją analizowały komisje synodalne, które nazajutrz po inauguracji zaczynają działać.

Które zagadnienia są najbliższe księdzu biskupowi?

Powinienem powiedzieć, że każde. Ale gdybym miał już wybierać - to myślę, że byłaby to rodzina i jak najszerzej rozumiana ewangelizacja.

Biskup Andrzej Jeż zaprosił do współtworzenia synodu osoby niewierzące oraz poszukujące.

Osoby, o których pan wspominał mają bardzo ważne miejsce w synodzie. Musimy wyjść na zewnątrz Kościoła i posłuchać, co inni mają do powiedzenia. Te osoby mają inną perspektywę, która niejednokrotnie może nam dać do myślenia. Poszukiwanie takich osób będzie spoczywało na komisjach synodalnych. Liczymy też na parafialne zespoły synodalne. Przecież w ramach parafii czy konkretnej miejscowości ludzie znają się najlepiej.

Trzy lata obrad. To termin techniczny czy sztywny?

Trzyletnie obrady nakreślił biskup Andrzej. W pierwszym roku zajmujemy się rodziną, w drugim parafią, wreszcie w ostatnim ewangelizacją. Jeśli wyjdą nowe sprawy wymagające pogłębienia, czas może się przedłużyć. Nie będziemy się śpieszyć.

Synod to diagnoza stanu wiary w diecezji czy też wprowadzanie reform?

Synod to wielkie historyczne wydarzenie w życiu diecezji. To pogłębiona refleksja nad nami. A jeśli miałbym podać już jakiś „wzór” na synod, powiedziałbym tak: to suma diagnozy, oceny, nadania kierunków i ruszenia z impetem do przodu. ©



FOT. ARCH. PSP BOCHNIA

Samochód na włoskich numerach został użyty jako narzędzie zbrodni przez Roberta R., zawodowego taksówkarza z Katowic

PLEBISCYT NA PRZEDSZKOLA Z OKOLIC BOCHNI I BRZESKA

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl



Trwa wspólna wielka akcja „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”, podczas której wybierzemy przedszkole roku, najlepszego nauczyciela przedszkola oraz najsympatyczniejsze grupy przedszkolaków.

Głosowanie, które jest jednotapowe i odbywa się osobno w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu oraz we wszystkich powiatach Małopolski w tym powiecie bocheńskim i brzeskim potrwa do 23 maja, do godz. 21. Aby wziąć udział w naszej akcji i zgłosować na swojego faworyta wystarczy wysłać na niego wiadomość SMS (2,46 z VAT). Wszelkie szczegóły dotyczące regulaminu i sposobu głosowania w plebiscyście znajdują się m.in. na stronie <http://www.gazeta-krakowska.pl/plebiscyty/przedszkole-na-medal> oraz w ramce obok, gdzie prezentujemy też liderów głosowania.



Grupa „Gumisie” z Przedszkola „Bajkowa Kraina” w Kobylcu

krakowska.pl/plebiscyty/przedszkole-na-medal oraz w ramce obok, gdzie prezentujemy też liderów głosowania.

Głównymi bohaterami naszej akcji są dzieci. Bez ich udziału nie byłoby tego plebiscytu. Dlatego chcemy ich docenić. Na grupę przedszkolną,

która w każdym mieście i powiecie zdobędzie najwięcej głosów, czeka wyjątkowa nagroda, którą będzie trójwymiarowa sesja zdjęciowa. Każde dziecko z grupy, która zdobędzie najwięcej głosów, otrzyma także m.in. dyplom, pamiątkowy kubek ze zdjęciem swojej grupy, zaproszenie wraz z rodzicami

do „Rabkolandu”, a także zestaw materiałów edukacyjnych. Nic więc dziwnego, że rywalizacja o to, która grupa wygra, jest bardzo zacięta.

W chwili oddania tego numeru do druku na prowadzeniu w powiecie bocheńskim była niezwykle sympatyczna grupa „Gumisie” z Niepublicznego Przedszkola „Bajkowa Kraina” w Kobylcu w Gminie Łapanów, której jednak bardzo mocno depcze po piętach grupa „Żabki” z Migdałowego Przedszkola w Bochni.

Bardzo ciekawie jest także w Brzesku, gdzie najbliższego zaszczytnego tytułu jest grupa „Pszczółki” z Publicznego Przedszkola z Jadowniki, która nieznacznie wyprzedza „Mądre Sówki” z Niepublicznego Przedszkola „Stacyjkowo” w Jasieniu.

Zachęcamy, aby nie czekali Państwo do ostatniej chwili i już teraz oddali głos na swoich faworytów i pomogli im spełnić marzenia o wygranej w naszym plebiscyście. ©©

POWIAT BOCHEŃSKI - PRZEDSZKOLE ROKU

Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina, Kobylec, wyślij SMS pod nr 72355 o treści PL.434

Niepubliczne Przedszkole „Bajkowa Kraina” w Kobylcu zostało założone sześć lat temu. Obecnie uczęszcza do niego 120 dzieci, które bawią się i uczą pod okiem młodej, wykwalifikowanej i niezwykle kreatywnej kadry nauczycielskiej. Dzieci w przedszkolu mają bardzo dużo ciekawych i niezwykle interesujących zajęć. Mogą one m.in. nauczyć się grać na przeróżnych instrumentach muzycznych, śpiewać oraz tańczyć. Przedszkolaki z „Bajkowej Krainy” uczą się także samodzielnie przygotowywać posiłki, goto-



wać, a nawet piec ciasta. Przedszkole znajduje się obecnie w wynajmowanym budynku, dlatego też jego właściciele jeszcze w tym roku ruszają z budową nowej siedziby, która będzie mieścić się w Łapanowie.

POWIAT BOCHEŃSKI - NAUCZYCIELKA ROKU

Anna Zdebska-Sroka, NP Bajkowa Kraina, Kobylec, wyślij SMS pod nr 72355 o treści PN.336

Anna Zdebska-Sroka jest dyrektorem Niepublicznego Przedszkola „Bajkowa Kraina” w Kobylcu. Jak sama przyznaje, przedszkole założyła, ponieważ jako nauczycielka nie mogła znaleźć pracy. Jej pomysł okazał się przystawowym strzałem w dziesiątkę. Obecnie zatrudnia kilku nauczycieli, którzy prowadzą z maluchami bardzo ciekawe i rozwijające zajęcia. Ona sama również prowadzi jedną z grup. - Nie jestem typem dyrektora, który tylko siedzi za biurkiem i rozkazuje. Cały czas jestem wśród



dzieci. Bywa że nawet jedenaście godzin w ciągu dnia. Nie jest to jednak dla mnie w żaden sposób męczące, ponieważ to co robię jest moją życiową pasją - podkreśla. Cały czas myśli o dalszym rozwoju przedszkola.

POWIAT BRZESKI - PRZEDSZKOLE ROKU

Niepubliczne Przedszkole Stacyjkowo, ul Klonowa 1, Jasień, wyślij SMS pod nr 72355 o treści PL.484

Do Niepublicznego Przedszkola „Stacyjkowo” w Jasieniu uczęszcza obecnie 30 dzieciaków. Dużym plusem tego przedszkola są jego godziny otwarcia, ponieważ jest ono czynne już od 6:30 aż do 17:30. W przedszkolu odbywa się ponadto bardzo wiele ciekawych zajęć. Wśród nich są zajęcia sportowe, podczas których maluchy uczą się gry w piłkę, czy zajęcia taneczne, których lekcji udzielają instruktorzy jednej ze szkół tanecznych znajdujących się w okolicy. Ponadto dzieci mają możliwość korzystania z usług logo-



pedy, uczą się także języka angielskiego oraz hiszpańskiego. W przedszkolu prowadzone są także zajęcia z religii. Przedszkole „Stacyjkowo” zostało założone we wrześniu 2016 roku przez panią Andżelikę Wojciechowską.

POWIAT BRZESKI - NAUCZYCIELKA ROKU

Marta Repetowska, NP Uniwerek Malucha im.św. JP II, Iwkowa, wyślij SMS pod nr 72355 o treści PN.365

Sabina Kluska jest nauczycielem od 1990 roku. Przez wiele lat pracowała w szkole podstawowej, gdzie uczyła w klasach 1-3 podstaw takich jak czytanie czy pisanie. Od dziewięciu lat jest natomiast związana z Publicznym Przedszkolem im. Juliana Tuwima w Porąbce Uszewskiej. - Już od dziecka marzyłam, aby pracować z dziećmi. Nauka ich daje mi bardzo wiele satysfakcji, a ich uśmiechy wynagradzają cały włożony trud w ich edukację. Kocham to co robię i nie zamieniłabym tego na nic innego - podkreśla Sa-



bina Kluska, która jest bardzo lubiana w przedszkolu zarówno przez dzieci, z którymi prowadzi zajęcia, jak i przez ich rodziców, którzy darzą ją ogromnym szacunkiem za to jaką pozytywną jest osobą.

LISTA LIDERÓW

POWIAT BOCHEŃSKI

PRZEDSZKOLA

- 434. Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina, Kobylec
- 414. Niepubliczne Przedszkole „Migdałowe Przedszkole”, Bochnia
- 441. Klub Malucha u Ani, Łąka Górna 355, Łąka Górna
- 406. Mali Einstein Przedszkole & Żłobek, English Preschool, Bochnia
- 453. Przedszkole, Stanisławice
- 431. Publiczne Przedszkole, Jodłówka
- 433. Przedszkole Kubuś Puchatek, Kierlikówka

GRUPY PRZEDSZKOLNE

- 282. Gumisie, Kobylec, Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina KOBYLEC 189
- 141. Żabki, Bochnia, Migdałowe Przedszkole
- 320. Kreciki, Kobylec, Niepubliczne Przedszkole BAJKOWA KRAINA
- 140. Maluchy, Kamionna, Niepubliczne Przedszkole „Jaś i Ola idą do przedszkola”
- 296. Grupa Odkrywców, Ispina, Przedszkole Niepublicznego Tęcza
- 347. Żabki, Bochnia, Oddział Przedszkolny w PSP nr 7 w Bochni

NAUCZYCIELKI

- 336. Anna Zdebska-Sroka, Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina, Kobylec
- 337. Barbara Maciejowska, Zespół Szkolno Przedszkolny, Łazy
- 348. Maria Topolska, Mali Einstein Przedszkole i Żłobek English Preschool, Bochnia
- 339. Dorota Tabor, Niepubliczne Przedszkole Bajkowa Kraina, Kobylec
- 1100. Joanna Jankowska, Migdałowe Przedszkole, Bochnia
- 350. Renata Krzyżak, Przedszkole Samorządowe im.Św Urszuli Ledóchowskiej, Lipnica Dolna
- 333. Agata Gajewska, Miejskie Przedszkole nr 1, Bochnia

POWIAT BRZESKI

PRZEDSZKOLA

- 484. Niepubliczne Przedszkole Stacyjkowo, ul Klonowa 1, Jasień
- 503. Przedszkole Złota Rybka, Wola Dębińska
- 482. Uniwerek Malucha, Niepubliczne Przedszkole im. Św. Jana Pawła II, Iwkowa
- 479. Niepubliczne Przedszkole „Delfinek”, Gnojnik
- 483. Publiczne Przedszkole nr 1, Jadowniki
- 465. Niepubliczne Przedszkole Tańczące Nutki, Brzesko
- 473. Publiczne Przedszkole nr 3, Brzesko

GRUPY PRZEDSZKOLNE

- 138. Pszczółki, Jadowniki, Przedszkole Publiczne Pszczółki, Jadowniki
- 143. Mądre Sówki, Jasień, Niepubliczne Przedszkole Stacyjkowo, ul Klonowa 1
- 283. Smefry, Brzesko, Zespół Szkolno-Przedszkolny przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 im. Ignacego Łukasiewicza, ul. Królowej Jadwigi 18
- 142. Krasnale, Przedszkole Porąbka Uszewska
- 288. Biedroneczki, Sterkowice, Oddział Przedszkolny przy PSP im. Św. Stanisława Szczepanowskiego BM, ul. Sosnowa 20
- 297. Grupa Starsza, Łysa Góra, Zespół Szkolno-Przedszkolny

NAUCZYCIELKI

- 365. Marta Repetowska, Niepubliczne Przedszkole Uniwerek Malucha im.św. Jana Pawła II, Iwkowa
- 373. Sabina Kluska, Publiczne Przedszkole im. J. Tuwima, Porąbka Uszewska
- 369. Natalia Żurek, Zespół Szkolno Przedszkolny przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2, Brzesko
- 371. Paulina Korta, Niepubliczne Przedszkole Cypisek, Brzesko
- 366. Milena Słowik - Berky, Publiczne Przedszkole nr 1, Jadowniki
- 362. Iwona Węgrzyn, Publiczne Przedszkole nr 4 im. Jana Brzechwy, Brzesko
- 351. Alicja Grzymek-Niec, Niepubliczne Przedszkole Uniwerek Malucha im.św. Jana Pawła II, Iwkowa

Grupa Ankh wystąpiła z koncertem w Bochni. Artyści zagraли w klubie Mała Czarna Bistro w Parku Uzbornia

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

To była niezwykła gratka dla wielbicieli muzyki zespołu Ankh. Podczas piątkowego koncertu muzycy prezentowali utwory z najnowszej płyty „Tu jest i tam jest”, m.in. piosenki oparte na poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Zespół Ankh wystąpił w składzie: Piotr Krzemiński (śpiew, gitara), Michał Pastuszka (gitara), Krzysztof Szmidt (bas), Joanna Chudyba (skrzypce), Jan Prościński (bębny).

Bazą kieleckiego zespołu jest rock progresywny. Grupa działa już od 27 lat i ma na swoim koncie pięć albumów studyjnych oraz trzy koncerty (jeden nagrany w Rio de Janeiro).

Pierwsze sukcesy grupa odnotowała w 1993 roku na II Rock Festiwalu w Kielcach (główna nagroda) i Jarocinie. Ankh był dwukrotnym (1996 i 1997) laureatem nagrody publiczności podczas Przystanku Woodstock. 27 lutego 2008 roku zespół otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. ©©



FOT. WOITEK SALAMON

Muzyka zespołu spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, czemu niektórzy dali swój spontaniczny wyraz



FOT. WOITEK SALAMON

Jasiek Prościński zasiadł za perkusją. Wcześniej w grupie Ankh na tym instrumencie grali Andrzej Rajski i Adam Rain



FOT. WOITEK SALAMON

Koncert w Bochni jest jednym z wielu elementów trwającej właśnie trasy. 3 maja muzycy zagrają jeszcze w Nowym Sączu



FOT. WOITEK SALAMON

Michał Pastuszka to drugi gitarzysta zespołu. Obsługuje również instrumenty klawiszowe, zajmuje się też samplami



FOT. WOITEK SALAMON

Gitarzysta i wokalista Piotr Krzemiński jest w zespole Ankh od samego początku, podobnie jak basista Krzysztof Szmidt



FOT. WOITEK SALAMON

Na skrzypcach zagrała Joanna Chudyba. W przeszłości na tym instrumencie w zespole Ankh grał legendarny Michał Jelonek



FOT. WOITEK SALAMON

Zespół Ankh zdobył popularność już w latach 90., ostatnio jednak był w „ukryciu”. Muzycy ciągle jednak byli aktywni, tworząc materiał na wydaną właśnie płytę pt. „Tu jest i tam jest”. Poprzedni studyjny album Expect Unexpected wydano w 2003 roku

Świetny występ najmłodszych bocheńskich koszykarek MOSiR

Koszykówka
Roman Kieroński
tarnow@gk.pl

Dzielnie walczyły koszykarki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w rozgrywanym już po raz trzeci Międzynarodowym Turnieju Koszykówki Dziewcząt - Wisła Minibasket Cup 2018.

Bocheńskie koszykarki - dziewczęta urodzone w roku 2006 i młodsze rozpoczęły rywalizację od spotkania z trudnym rywalem, aktualnym mistrzem Czech w tej kategorii wiekowej SBS z Ostrawy. Od pierwszych do ostatnich minut był to zacięty, wyrównany mecz. Wygrały minimalnie 39:36 (6:14, 11:2, 8:8, 14:12).

Kolejne spotkanie z drużyną Uczniowskiego Klubu Sportowego Lotnik Wierzawice od początku do końca toczyło się pod dyktando zawodniczek MOSiR-u. Wygrana 39:29 (15:8, 10:1, 6:15, 8:5) ani przez moment nie była zagrożona, a bocheńscy szkoleniowcy mogli dać szansę gry wszystkim swoim zawodniczkom.

Kluczowe dla losów turnieju - jak się później okazało - było spotkanie z drużyną gospodarzy - koszykarkami ISWJ z Wisły. Po dobrej grze w pierwszej połowie bocheńskie zawodniczki schodziły na przerwę przy stanie 21:21.

W kolejnych kwartach zdecydowanie gorzej zagrały jednak w defensywie i popełniały błędy bezlitośnie wykorzystujące ich przeciwniczki. Końcowy rezultat ISWJ Wisła - MOSiR Bochnia 49:36 (12:17, 9:4, 15:9, 10:8).

Pewne, wysokie zwycięstwo dziewczęta z Bochni odnieśli w spotkaniu z kolejnymi rywalkami - zawodniczkami Międzyszkolnego Klubu Sportowego MOS Słęży z Wrocławia. Wygrały zdecydowanie 40:24 (10:8, 3:0, 14:10 i 13:6). Tylko pierwsza kwarta była w miarę wyrównana. W kolejnych systematycznie powiększały przewagę. W meczu z drużyną SK Bruntal nasze koszykarki także nie miały większych problemów. Przy wysokim prowadzeniu trenerzy Łukasz Nabielec i Krzysztof Kieroński w końcówce meczu desygnowali do gry piątkę zawodniczek urodzonych w roku 2007 i spisały się one na „piątkę”. Końcowy rezultat 35:13 (8:6, 7:4, 8:3, 12:0). Ostatni w turnieju mecz rozegrały - z jak się później okazało najlepszym zespołem turnieju MBK z Rużberoku. Był to znakomity mecz. Prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Toczyła się świetna walka z obu stron. Koszykarki twardo walczyły w obronie, popisywały się efektownymi akcjami w ataku. MOSiR wygrywa osta-

WARTO WIEDZIEĆ

PÓŁFINAŁY MP JUNIOREK U-18 - TERMINARZ

Piątek godz. 15: VBW GTK Gdynia - MKKS Katarzynki, godz. 17:15: UKS Trójka Żyrardów - MOSiR Bochnia. Sobota godz. 14:00: GTK Gdynia - Trójka Żyrardów, godz. 16:15: Katarzynki Toruń - MOSiR Bochnia. Niedziela godz. 11: MOSiR Bochnia - GTK Gdynia, godz. 13:15: Trójka Żyrardów - Katarzynki Toruń. Zakończenie turnieju około godz. 15. Miejsce: hala MOSiR, ul. Poniatowskiego.

ĆWIERĆFINAŁY MP MŁODZIEŻ U-14

Piątek, godz. 16: MOSiR Bochnia - MUKS WSG Supravis Bydgoszcz, godz. 18:15: MKS Kusy Szczecin - UKS Huragan Wołomin. Sobota, godz. 13: MOSiR Bochnia - Kusy Szczecin, godz. 15:15: Supravis Bydgoszcz - Huragan Wołomin. Niedziela, godz. 10: Kusy Szczecin - Supravis Bydgoszcz, godz. 12:15: Huragan Wołomin - MOSiR Bochnia. Zakończenie turnieju ok. godz. 14 hala sportowa PSP nr 4/II LO ul. Konfederatów Barskich.

tecznie 36:35 (10:13, 7:4, 15:9, 4:9) i jest jedynym zespołem, który pokonał zwyciężczynię całego turnieju.

W drużynie MOSiR-u występowały: Martyna Strońska, Aleksandra Marecka, Nina Skrzypek, Anna Więcek, Milena Matykievicz, Anna Nowak, Antonina Więcek, Anna Sobaś, Aleksandra Gołaś, Laura Zych, Natalia Hełmecka, Patrycja Dudek, Karolina Joniec, Maria Stolarska (kpt. zespołu), Monika Kowalska.

- Mocno obsadzony turniej z bilansem czterech zwycięstw i dwóch porażek kończymy na trzecim miejscu. Jednak każdy mecz, także ten przegrany stał na bardzo dobrym poziomie - mówił trener Łukasz Nabielec.

Koszykarki przeżyły w Wiśle nie tylko sportową przygodę. W antrakcie turniejowych spotkań miały okazję odbycia przejażdżki zabytkową „ciuchcią”, odwiedziły słynną wiślańską skocznię narciarską i wyjechały na Skolnity.

Udział w świetnie zorganizowanej przez Stowarzyszenie Wiślańska Jedynka był - jak stwierdziły same zawodniczki - zachętą do dalszej systematycznej pracy na treningach, podnoszenia kwalifikacji i już w najbliższej przyszłości zastąpienia nieco starszych, odnoszących sukcesy klubowych koleżanek. ©©



FOT. GPK

Piłkarze ręczni MOSiR-u jednak potknęli się w starciu z Wisłą

W rozegranym w Sandomierzu spotkaniu grupy mistrzowskiej II ligi piłkarze ręczni MOSiR-u Bochnia przegrali z Wisłą 29:33 (14:17). Mecz stał na wysokim poziomie, nie brakowało w nim mocno emocjonującej walki. Jednak o porażce bocheńskiej ekipy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przesądziły ostatnie minuty pierwszej połowy. Gospodarze zdobyli dwie bramki, schodzili do szatni z przewagą trzech goli i mimo ambitnej gry podopiecznym trenera Marcina Bożka - tej straty nie dało się odrobić. Bramki dla MOSiR-u: Mateusz Zubik 7, Filip Pach 6, Mateusz Rogóż 5, Mateusz Bujak 5, Michał Dobrzański 3, Wojciech Dziedzic 2, Marcin Janas. MOSiR zajmuje w tabeli drugą lokatę ze stratą jednego punktu do drużyny AZS-u Kielce. Z tym zespołem zagra 20 maja w jego hali. Wcześniej w bocheńskiej hali 13 maja zmierzy się z Politechniką Świętokrzyską.

(KIER)



FOT. ARCHIWUM MOSiR

Judo Zdobyli medale, niebawem pojedają na finały OOM

Julia Gut, reprezentantka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w rozegranych na tatami w Bytomiu zawodach o Puchar Polski wśród juniorek i juniorów młodszych w kategorii wagowej 70 kg zdobyła złoty medal. Startujący w wadze 66 kg jej klubowy kolega Mateusz Pławewski zajął miejsce na najniższym stopniu mistrzowskiego podium. Sukcesy bocheńskich judoków są bardzo cenne, bo medaliści zawodów o Puchar Polski zapewnili sobie definitywnie prawo startu w najważniejszej w kraju imprezie dla młodych sportowców - finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Reprezentanci bocheńskiego klubu także w tych finałach należeć będą do grona faworytów. Zapewniają, że chcą powrócić do Bochni z kolejnymi medalami.

(KIER)

Koszykówka Kadetki MOSiR-u Bochnia zagrają o awans do finałów

Koszykarki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji poznały swoje rywalki w walce o awans do finałów Mistrzostw Polski Kadetek U-16. Zwycięzynie rozgrywanego we własnej hali ćwierćfinałowego turnieju o prawo startu i grę o tytuł i medale MP walczyć będą na parkiecie w Piasecznie. Oprócz zespołu gospodarzy MUKS-u w turnieju zagrają kadetki z Enei AZS-u Poznań i Procomu Systems z Wrocławia. W Konstantynowie zagrają: MPKK Sokołów Podlaski, Zagłębie Sosnowiec, Widzew Łódź i Iskra Konstantynów. W Gorzowie Wielkopolskim: Siódemka Sopot, Lider Swarzędz, Huragan Wołomin i AZS Gorzów Wlkp. W Bydgoszczy: SKS 12 Warszawa, UKS Basket Zgorzelec, Tęcza Leszno i Suprawis Bydgoszcz. Awans do czołowej „ósemki” walczyć będą dwa najlepsze zespoły z każdej grupy.

(KIER)

Mini piłka ręczna Uczniowie „Dwójki” triumfują

Reprezentanci PSP nr 2 zwyciężyli w Miejskich Zawodach w Mini Piłce Ręcznej Chłopców rozgrywanych w ramach Igrzysk Szkolnych Dzieci. Drugą lokatę zajęli uczniowie PSP nr 5 i obie drużyny zagrają w zawodach rejonowych. Na trzecim miejscu ukończyli rywalizację szczypiornicy z PSP nr 4, na czwartym - PSP nr 1. Piąte miejsce zajęła ekipa PSP nr 7. W rejonowych mistrzostwach w kat. dziewcząt zwyciężyły uczennice Szkoły Podstawowej w Kobylu. W finałowym meczu pokonały 2:4 reprezentantki SP Łąka Górna po wygranej 5:2 z PSP nr 2 z Bochni.

(KIER)

Sport szkolny Przelajowcy walczyli o awans do zawodów powiatowych

20 szkolnych zespołów stanęło na starcie Miejskich Zawodów Sportowych w Drużynowych Biegach Przelajowców Dziewcząt i Chłopców, rozgrywanych w ramach Igrzysk Sportowych Dzieci. W kategorii dziewcząt - urodzonych w latach: 2007-2008 zwyciężyły uczennice PSP nr 1 przed PSP nr 5 i obie drużyny walczyły o awans do mistrzostw powiatu. Dalsza kolejność: 3. PSP nr 2, 4. PSP nr 4, 5. PSP nr 7. Roczniaki 2005-2006: 1. PSP nr 1, 2. PSP nr 7 (awans), 3. PSP nr 5, 4. PSP nr 4, 5. PSP nr 2. Chłopcy - roczniki 2007-2008: 1. PSP nr 4, 2. PSP nr 1 (awans), 3. PSP nr 5, 4. PSP nr 2, 5. PSP nr 7. Roczniaki 2005-2006: 1. PSP nr 1, 2. PSP nr 2 (awans), 3. PSP nr 7, 4. PSP nr 4, 5. PSP nr 5. Po zakończeniu zawodów wszystkie szkolne drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Organizatorem zawodów był MOSiR z Bochni.

(KIER)



FOT. ARCHIWUM MOSiR

Z mocno obsadzonego turnieju w Wiśle młode bocheńskie koszykarki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wróciły z „tarczą”

Krzyżówka panoramiczna

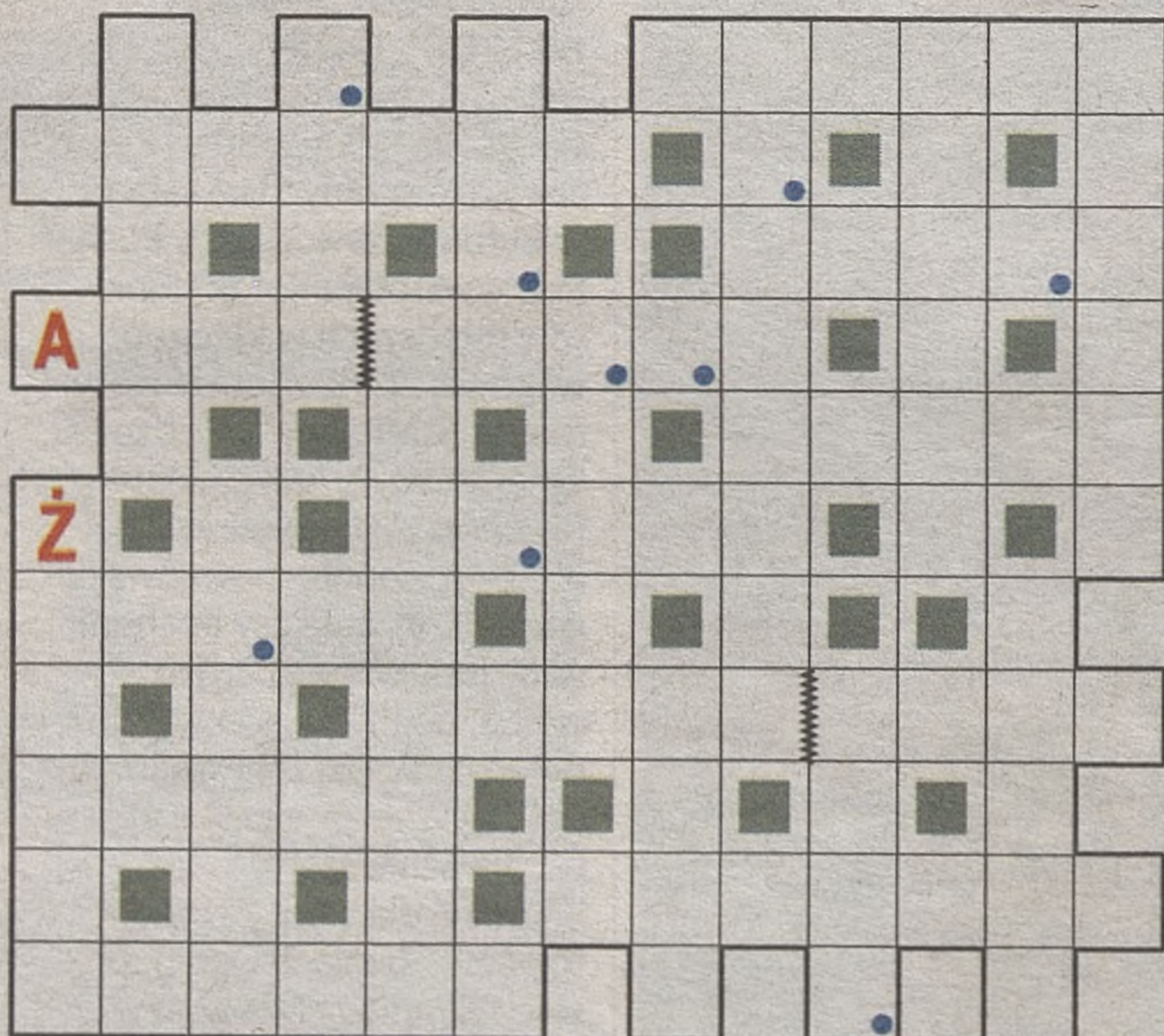
w parze z mchem	złoty jasek	blaszana butelka	piłkarze z Mediolanu	zapis księgowy	zartobliwy wierszyk	zrozumiałość	futro z tchórza	psie imię	rybka morska
pośredniczy w sprzedaży	modli się na obrazie	zadatek	7	4	rysunkowa zagadka	dopływ Dunaju	12	roślina na olej	6
blona wokół serca	10	na miastka	tucznik	pochylenie ciała	ryje w ogródku	naftowa	13	14	manatki
placi czynsz	milion watów	rośnie nad jeziorem	mały chłopiec	jamnik	9	stawiana w dzienniku	front budynku	moneta z Peru	3
11	1	2	Uśmiechnij się! Do drzwi domu blondynki pukają sąsiadki. Ta pyta: – Kto tam? – Sąsiadki! Blondynka odpowiada: – ...						
podaje go sprzedawca	1	2							
„hysina” w lesie	pisze słowa do piosenki	1							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

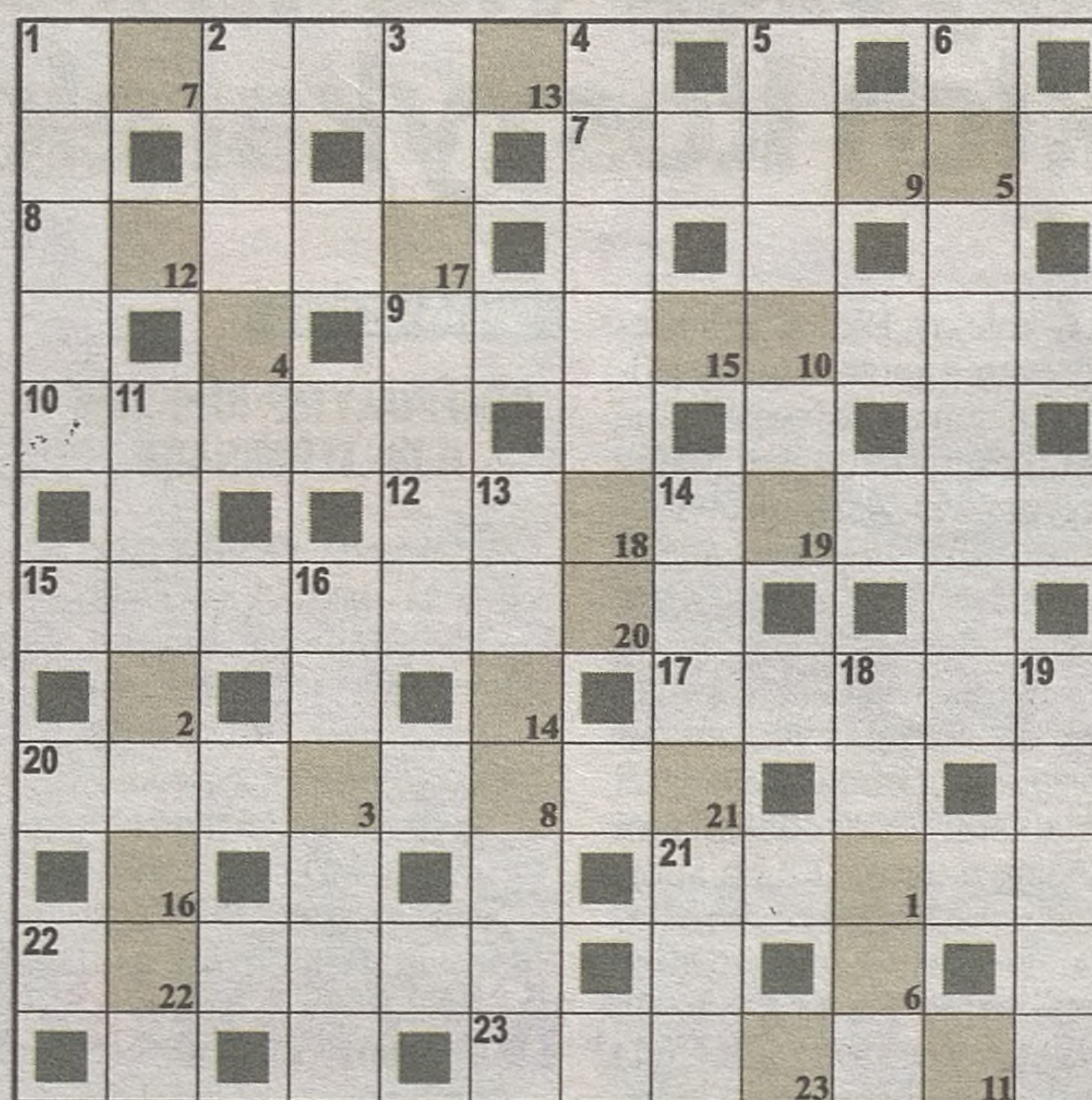
Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) grała główną rolę w „Młodych wilkach” (4, 5).
 B) powieść Jacka Londona (5, 4).
 C) kielich na wino (5).
 D) kilka parafii (7).
 E) wybuchowy gaz (6).
 F) morski balwan (4).
 G) ręka potocznie (5).
 H) barwnik do włosów (5).
 I) sedno sprawy (6).
 J) ... Kurek, polski pisarz (4).
 K) telenowela z Lubiczami (4).
 L) Piotr Gacek w kadrze siatkarki (6).
 Ł) płynie przez Drezno (4).
 M) jednostka pamięci komputera (8).
 N) dużo spraw albo myśli (6).



- O) malowidło w ramce (7).
 P) słodkie wino z Portugalii dla ... pocztowców (5).
 R) pracuje zamiast człowieka (5).
 S) topiony, na śniadanie (5).
 T) poważne kłopoty (8).
 U) koniec sporu (5).
 W) koło sterowe w samolocie (6).
 Z) pieczenie w przeliku (5).
 Ż) małe chrząszczki (6).

Krzyżówka z hasłem



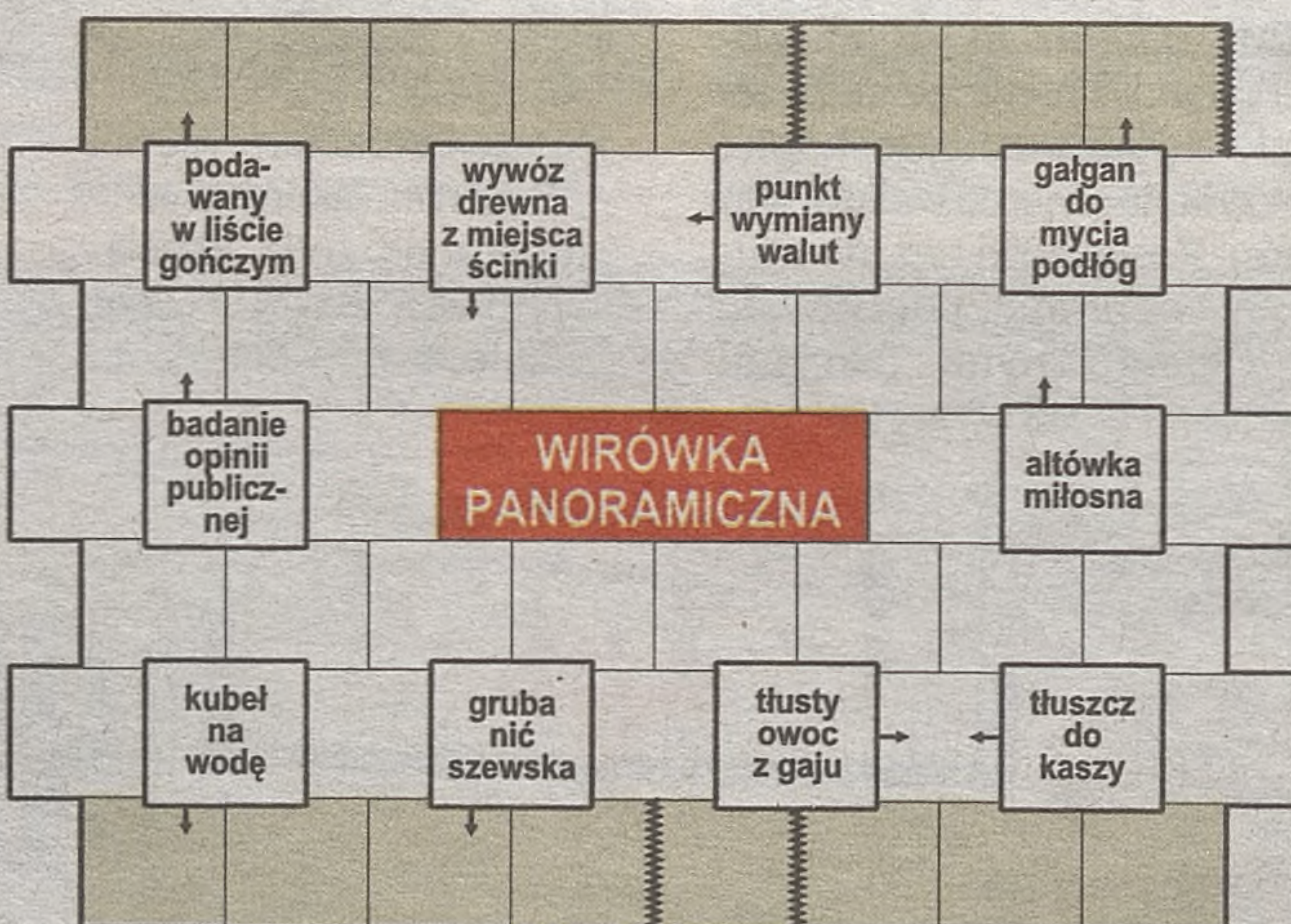
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 23 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- narzędzie z kuźni,
- podwórkowy muzykant,
- reakcja na hasło,
- podstawa kopii,
- wydatek na zakupy,
- szukanie informacji,
- drobno pokrojone mięso,
- pracuje w lesie,
- zjedzenie np. obiadu,
- kołysze się na wodzie,
- liana dla Tarzana,
- polskie miasto z solą.

Pionowo:

- budka z gazetami,
- kwitnie jesienią,
- modli się do przesady,
- resztki jabłka,
- lotnisko pod Krakowem,
- największa wyspa Danii,
- prawie nic; krztyna,
- pociecha dziadków,
- narzędzie rolnicze,
- okrycie na mrozy,
- piaszczysta góra,
- rzeka zamków we Francji.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kropką, kierunek zegarowy. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko bohatera literackiego

- główna rzeka Indochin,
- przejście na stronę wroga,
- konkurencja sportowi,
- porwana przez Parysa,
- ludowe widowisko bożonarodzeniowe.

Szyfrogram

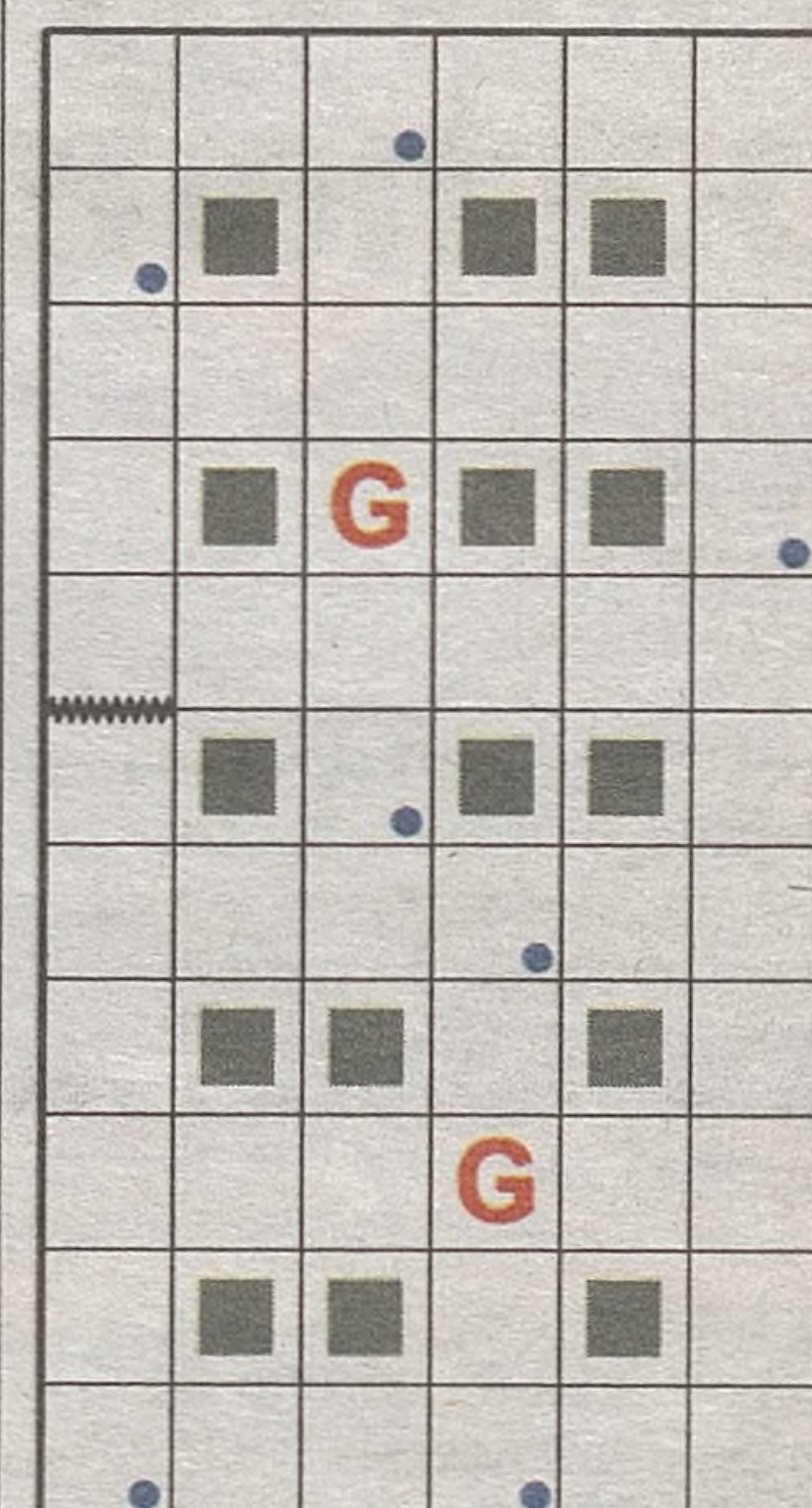
Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

- dawny zniwiarz: 12 – 2 – 20 – 21 – 22 – 11,
- dział gramatyki o budowie zdań: 4 – 24 – 25 – 26 – 27 – 15 – 18 – 16,
- wenecki dostojnik: 14 – 8 – 19 – 6,
- płyn do mycia włosów: 23 – 5 – 29 – 9 – 3 – 10 – 17,
- lekcji lub miasta: 7 – 1 – 13 – 28.

Rozwiązania

Szyfrogram: Lepsza pomoc żadna niż nieskładna.
Logogram: Konrad Wallenrod; **Krzyżówka A-Ż:** talochron;
emocji w długi weekend: Jolka; **Kozetka:** szyfr; **Aktor:** drama;
ramienina: Wzływa nas woda i las; **Krzyżówka z hasłem:** Dużo;
Krzyżówka panoramiczna: Nie, nie ma siatek; **Witówka pano-**

Jolka



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „G”.

W przypadkowej kolejności:

- Amerikanin potocznie
- mięscowosc lecznicza
- komplet np. mebli
- mierny naśladowca
- konstrukcja dla murarzy
- bohater powieści J. Haszka
- parlament w USA
- naszyjnik z paciorków
- model Opla
- imię profesora Zina

Szyfr

8					5
3	16	13	14	2	10
4					15
9	1	6	7	12	11

Litery s pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – związane z teatrem.

Poziomo:

- sprzęt dla wysoko skaczącego lekkoatlety,
- stolica europejska z Muzeum Prado.

Pionowo:

- najdrobniejsza cząstka pierwiastka,
- ostra krawędź np. stołu.